

# Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

kwartalnie . . . . . 2 kor.

miesięcznie . . . . . 70 hal.

(wraz z przesyłką).

Numer pojedynczy 20 hal.

Tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje księgarnia i drukarnia Karola Pollaka w Sanoku.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 8 h.; w rubryce „Nadesłane” 20 h. od wiersza. Rękopismów się nie zwraca.

## Ruch wyborczy do sejmu.

Jak słyszeliśmy wybrano już w Sanoku komitet obszerniejszy i komitet ściślejszy do przeprowadzenia wyborów do sejmu z miast Sanoka i Krosna, a przewodniczący Komitetu burmistrz Giela uwiadomił już o tem Magistrat miasta Krosna, aby i ono wybrało Komitet celem wspólnego porozumienia się. Lecz miasto Krosno nie dało dotąd żadnej odpowiedzi. Czyżby mieszkańcom owego grodu nie zależało nic na tem, kto zostanie wybrany posłem, i kto ich będzie w sejmie zastępować? Nie możemy jednak uwierzyć w nieśmiało puszczone pogłoski, iżby ktokolwiek bądź w Krośnie z osób zdrowo i krytycznie myślących mógł stawiać lub zalecać kandydaturę Augusta Gorajskiego z Moderówki, boć przecież pan ten nie może mieć żadnych widoków na uzyskanie mandatu z miast, jego przecież jako konserwatystę w najściślejszym tego słowa znaczeniu interes miast nie nie obchodził dotąd, a tem bardziej nie będzie go obchodził obecnie, gdzie to konserwatysty z p. Stapińskim na spółkę wywiesili sztandar, „huzia na miasta”. Toć przecież wiadomem jest przysłowie (a przysłowia zawierają oparte na doświadczeniu prawdy), „czem garnek nawrze, tem skorupka trąci”. Temu przysłowiu

nie sprzeniewierzy się i pan Gorajski nietylko jako rdzenny konserwatysta, ale także jako długoletni członek sejmu z ramienia konserwatystów, oraz jako człowiek mający już przeszło 70 lat. Tacy ludzie swych upodobań i swych przekonań zmienić już nie potrafią, a gdyby je nawet mogli zmienić, to braknie im sił i odwagi publicznie to objawić. Że zaś p. Gorajskiemu musiało już braknąć energii, za tem przemawia okoliczność, iż został z pomiędzy kandydatów na posła ze strony konserwatystów wysortowany, gdyż w w jego miejsce panowie konserwatysty stawiają kogoś innego na posła. A czyż miasta Sanok i Krosno stoją tak nisko, iż osobniki w stronnictwie konserwatywnym wysortowane są dla nich jeszcze dobre?! Zdaje się nam, iż byłaby to rachuba bez gospodarza. A nawet nie wierzymy, aby pomysł tej kandydatury z miast Sanoka i Krosna mógł wyjść od samego p. Gorajskiego, albowiem myślę iż jako długoletniemu posłowi stronnictwa konserwatywnego nie powinno mu braknąć krytycznej rozważki; gdyby bowiem inaczej było, tobyłoby oznaką, iż jego władze umysłowe wskutek podeszłego wieku grubo już ucierpiały. Ja sądzę, iż ci, którzy przebakują na ucho o tej kandydaturze, bawią się w prima aprilisowych dowcipniświach, tak wobec miast Sanoka i Krosna, jak i wobec p. Gorajskiego. Któżby bowiem mógł oddać swój głos na p. Gorajskiego —

chyba tylko ten, ktoby albo szukał przez niego protekcjonalności, bądź w namiestnictwie, bądź u naczelnika władz sądowych, albo którego hyeny wyborcze omamiliły obietnicą brzęczącej monety, a takich jest już coraz mniej i stanowią znikającą mniejszość.

## SPRAWY KOLEJOWE.

W sprawie budowy kolei Sanok-Brzozów-Strzyżów otrzymaliśmy następujący list:

Szanowna Redakcyo.

Ponieważ w ostatnich czasach kilkakrotnie poruszaliśmy sprawę połączenia kolejowego Sanoka ze Strzyżowem, mam nadzieję, że i moje uwagi dotyczące tej sprawy pomieścicie. Sądzę, że korzystne dla Sanoka tej sprawy rozstrzygnięcie nie byłoby dotąd tak wątpliwem, gdyby Sanok w ubiegłej kadencji sejmowej był należycie w sejmie reprezentowanym. Ale widocznie do wszystkiego trzeba mieć szczęście! Szanoczenie w najlepszej intencji i w najszczerzej chęci usłużenia krajowi dali się wziąć na wielki przemysł, i na ostatnią kadencję zamiast posła, któryby takimi samymi chęciami był ożywiony, wybrali posła ze strusiem żółdkiem, który bez najmniejszej szkody dla swego wstydu połykał wszystkie nawoływania o sejmiki relacyjne, strawił nawet to, gdy mu otwarcie pisaliście, że nic nie robi — tylko dyety i urlopy bierze — i ani nic nie robił, ani nie składał mandatu aż do ostatniej sesji!

Gdy więc taką troskliwą opieką sprawę naszą w sejmie były otoczone, nic dziwnego, że nas ubiegają ci, których postawie poczuz-

Władysław Kucharski.

1)

## Rozruchy ludowe

w Jasielskiem.

### Przygotowania.

Dziwny to był karnawał w Jasielskiem w r. 1846. Już na Boże Narodzenie w r. 1845. życzyła sobie szlachta „nowego roku, który miał być rokiem wielkich wydarzeń, bo miał wyzwolić z jarzma niewoli i biurokratycznych formulek mieszkańców Galicji. W zasypanych śnieżycą dworkach, przy kominku, gromadziła się obok pana służba dworska, opowiadano sobie o dawnych, lepszych czasach i budzono nadzieję zbratania stanów na demokratycznej zasadzie. Ten i ów wyjął „Katechizm demokratyczny” lub inną jaką broszurę polityczną, które emisaryusze rzucali po kraju, niejedni zanucili z cicha rewolucyjną piosenkę, jakby w obawie, by echo pieśni nie dobiegało na zpiegowskim dyszlu do wszechwładnego pana starosty — a wszyscy żyli w oczekiwaniu ważnych wydarzeń.

I nie było w tym roku głośnych zabaw i tanów wesolych, nie było kuligów szlacheckich i kapeli, które z roku na rok tradycyjnym zwyczajem na wymoszczonych saniach sunęły po śniegu głównym gościńcem z dworku do dworku i wносиły w ciasne izby pełno gwaru, krzyku, radości i skocznych śpiewanek.

Cisza zalegała całą okolicę, ale była to cisza przed burzą.

Już bowiem w sierpniu w r. 1845. zakupywano broń, kuto kosy i drzewce strugano, ostrzono szable, lano kule i zbrojono się na zimę — na wielkie polowanie. Cichaczem, boczniemi drożynami gromadziła się szlachta u Tytusa Trzecińskiego w Polance, u Jakóba Wojnarowskiego w Korzuchowie. w Komborni u Feliksa Urbańskiego i wielu innych, lecz nad czem tam radzono — ktoś zgodnie? może nad przyszłymi urodzajami..

Pan Skrzyński w Libuszy naprawiał starą broń i przycuzał konie do ognia i huku strzelaniny, co chwila gdzieś wyjeżdżał lub podejrzane u siebie przejmował osobistości; Jakób Wojnarowski czytał broszurę p. n. „Czy Polacy mogą się bić

za niepodległość?” lub strzelał sobie do celu, by ręka nie zardzewiała, a jego ekonom ulatwiał sąsiadom przyjazd do Kożuchowa drogami bocznymi wśród zasp śnieżnych, zapewne by skrócić im podróz.

Hr. Kazimierz Jabłoński, właściciel Wiśniowca, uczuł nagle zamiłowanie do zbierania broni i jako „Waffenliebhaber” jeździł już w listopadzie do Rzeszowa, gdzie u kupca Wohlfelda zakupił 30 szabli i 30 pistoletów, które jego mandataryusz Nowak Stanisław przywiózł do Wiśniowca. W Rzeszowie spotkał się przypadkiem z Edmundem Wojnarowskim z Chrzastówki, który kupował szablę i pistolety dla własnego użytku. Nowakowski z Kowalowy w Krośnie w winiami Izraela Wagschalla mówił o jakimś powstaniu i o uwłaszczeniu włościan, a Bielański z Miejsca kazał mleć mąkę na chleb i piec wylepić, a słysząc o mającym wybuchnąć powstaniu z ciekawości jeździł do Polanki, by bliższych zasięgnąć wiadomości.

Miazga Marcelli, syn właściciela wsi Bączół dolny, w przebraniu chłopskiem — bo to był karnawał — odwiedzał wieśniaków, a i księża nie próżnowali.

wają się do czego więcej jak do przyjemnego przepędzania czasu we Lwowie za dyety poselskie. No, ale tak naivni już nigdy nie będziemy, abymy dopasowywali posła do jakichś ogólnych haseł — bo doświadczenie nas potoczyło, że specjaliści nie zawsze są najodpowiedniejsi — i że lepiej patrzeć na człowieka, niż na jego specjalność.

Ze sprawozdania z posiedzenia komisji kolejowej podanego w poprzednim numerze Gazety wypływa najjaśniej to, co wyżej o działalności posła powiedziane.

Sejm polecił zbadać wydziałowi krajowemu, aż cztery projekty połączenia kolejowego Brzozowa ze światem — a w tych czterech projektach Sanok raz tylko uwzględniono — a aż trzy razy mowa o Rymanowie. Widocznie znalazł się ktoś wymowny, a o interesy Rymanowa tak dbały, że potrafił sejm i o rentowności i o potrzebie takiego połączenia kolejowego przekonać.

Una rzecz zrobimy się, czy takie przedstawienie sprawy nie mija się z rzeczywistością i czy nie polega na fantazji, aby tylko czymś zachciankom zadość uczynić, lub prywatnym interesom służyć. Mówi się bowiem ciągle o kolei do Rymanowa, a właściwie powinno się mówić do Wróblika, bo czy jednę, czy choćby i trzy koleje dołączono do Wróblika — to nie wiem, co na tem Rymanów zyskać może! Przecież przez to nie przybliży się do kolei i zawsze Posada dolna, Ładzin i t. d. będą go od stacyi kolejowej oddzielać. Rozumiąłbym, gdyby powiedziano, że odgałęzienie linii głównej z Wróblika doprowadzone będzie do zdroju, (co zresztą w całej Europie prócz w Galicji dawno jużby zrobiono, Iwoniec n. p. także oddalony 3 kilometry od stacyi), tem bowiem można się przysłużyć i miastu i zdrojowi, ale co zyska na tem miasto Rymanów — a co zdroj, że powiększą stacyę kolejową w Wróbliku, to chyba odgadną ci, którzy za tem projektem się ubijają.

Zupełnie natomiast inaczej przedstawia się połączenie Sanoka przez Brzozów ze Strzyżowem.

Kolej ta przechodziłaby przez najżyźniejszą część powiatu sanockiego i brzozowskiego, tak zwane Podole sanockie, co bezwarunkowo zapewniałoby jej rentowność, skracałoby znacznie drogę na zachód, a i w razie połączenia tej linii z Dynowem ku Przeworskowi, mogłoby wywołać nawet ogromnie korzystny przewrót w stosunkach gospodarczych całej tej okolicy.

Dziś na najżyźniejszej glebie od Srogowa ku Grabownicy prowadzi się gospodarstwo kartoflano-gorzelniane, bo wywóz produktów surowych do kolei inne czyni wprost niemożliwym, gdyby jednak te okolice zyskały połączenie kolejowe, to mogłaby się rozwinąć na wielką skalę uprawa buraków, na czem i gospodarstwo zyskałoby niesłychanie, dobrobyt oblicy podniósłoby się znacznie, a i

Proboszcz z Targowisk ks. Gromadzki Ludwik, ks. Jędrzejowski Wincenty, proboszcz z Osobnicy i ks. Zaleski Kazimierz ze Żręcina nawoływali lud do miłości Ojczyzny, ks. Karol Krzanowicz, proboszcz z Dembowca przygotował nowe kosy i drzewce do nich gromadził, ks. Maciejowski z Załęża zbierał bron, a ks. Jan Puchalski, wikary z Krosna proch na wikarówce przechowywał.

Słowem przygotowania czyniono powszechne, bo nie tylko szlachta lecz i służba dworska, mieszczenie i dzierżawcy, ekonomowie, leśniczowie i mandataryusze zbroili się i nasłuchiwali rychło hasło do powstania odezwelem rozgłośnym po całej rozlejdzie się ziemi, czekali na czyjś rozkaz, choć nikt nie wiedział, czyj to rozkaz będzie. A przecież byli tacy, którzy kreśliли plany i układali punkta zborne i dzierżyli ster silny choć niewidzialny dla szerokiego ogółu.

Duszą tych knoń tajemnych, łącznikiem dworów rozrzuconych w Sanocznynie i w Jasielskiem był Franciszek

Wolański, rysownik Wincentego Pola w Gliniku Mariampolskim. Ten dzielny emisaryusz przebiegał wzdłuż i w szerz całe zagłębie sanocko-jasielskie, zjawiał się w dworach szlacheckich, w miastach i miasteczkach podkarpackich nieraz o północy, by wezwać do czuwania, wskazać obowiązki obywatelskie i odsonić rąbek przyszości, zjawiał się, by za chwilę zniknąć i znów wypłynąć, by zagrząć, zachęcić i przygotowawczych robót dopilnować. Choć na skromnym u Pola stanowisku, umiał zyskać całe szeregi szlachty dla demokratycznej idei, zręczny nawca ludzi umiał w sieć swoich planów wciągnąć różne stany, umiał kierować, bo był znakomitym konspiratorem. On też istotnie a nie Franciszek Trzeciński, jak twierdził starosta kreszowski, był głównym organizatorem przygotowawczych ruchów, on był — wedle orzeczenia pana komisarza śledczego Kellera — rewolucjonistą, i zdrającą stanu.

(C. d. n.)

radny Dr. Ramer, ostatecznie jednak uchwalono ją według wniosku Magistratu, przyczem zabierali głos radni Mochacki, Majer i Pytel zaznaczając niewłaściwość w wykonywaniu robót w mieście, pokrywanych z tej rubryki a nadto zupełny brak jakiegos systemu.

XVI. Utrzymanie schodów i mostów 312 kor.

XVII. Utrzymanie kanałów:

43. Reparacye kanałów 280 kor. — 44. czyszczenie kanałów 100 kor. — razem 380 kor.

XVIII. Ogród miejski i skwery:

45. a) Utrzymanie ogrodu i skwerów 500 kor., b) pobory ogrodnika 1020, c) zbiórka siana 200 kor. — razem 1720 kor.

Przy uchwaleniu tej rubryki zauważył radny Bańkowski, że administracya ogrodu nie jest taką, jaką być powinna, prosi przeto o usunięcie pewnych wadliwości.

XIX. Straż pożarna:

46. a) subwencya dla straży pożarnej ochotniczej 600 kor. b) ubezpieczenie od wypadków 474, c) remuneracya instruktora straży 100 kor. — 47. rekwizyta pożarna 930 K. 48. utrzymanie koni i furmanów 3224 kor. — razem 5328 kor.

XX. Utrzymanie studzien 1360 kor.

XXI. Podatki konkurencyjne:

a) na cele parafialne rz. kat. 752 kor. b) na cele paraf. gr. kat. 400 kor. — razem 1152 kor.

XXII. Utrzymanie cementarza 440 kor.

XXIII. Roczny datek na Sąd obwodowy 2000 kor.

XXIV. Czyszczenie z dzierżawy propinacyi a) w Posadzie olchowcickiej 4800 kor. b) w Olchowcach z przyległościami 900 kor.

XXV. Spłata pożyczek: a) w kapitale: 1 Bank krajowy na pożyczkę hipoteczną L. B. 1501. w kwocie 120.000 kor. 27 i 28 rata 3366 kor. — 2) Bank krajowy na pożyczkę hip. L. 412 w kwocie 90.000 kor. 27 i 28 rata 841 kor. 3. Bank krajowy na pożyczkę komunalną L. 301. w kwocie 130.000 kor. 27 i 28 rata 3912 kor. 4. Bank kraj. na pożyczkę hip. L. 2990. w kwocie 80.000 kor. 19 i 20 rata — 1520 kor. 5. Bank krajowy na pożyczkę komunalną L. 482 w kwocie 60.000 kor. 14 i 15 rata 1063 kor. 6. Fundusz krajowy na bezprocentową pożyczkę skonwertowaną na 141.022 kor. 27 i 28 rata 8812 kor. 7. Kasie oszczędności miasta Sanoka na pożycz. 30.000 kor. 1 i 2 rata 364 kor.

b) procenta i inne należności przy spłacie tych rat pożyczkowych 20,290 kor. — razem 40.168 kor.

XXVI. Datki na różne cele:

a) na fundusz imienia Studzińskiego 50 kor. b) na bursę gimnazjalną 400 kor. c) na uniwersytet ludowy 60 kor., d) zapomogi dla biednych 200 kor. — razem 710 K.

XXVII. Zakupno realności: Realność pod lk. 102. kupiona od c. k. Rządu, dawny magazyn tytoniowy 2-ga rata 2500 K.

XXVIII. Utrzymanie lodowni 1000 K.

XXIX. Sprzęty i rekwizyta 1700 K.

XXX. Rozmaite nieprzewidziane 1500 kor.

Wszystkie powyższe rubryki uchwalila Rada jednomyślnie zgadzając się na wypłacenie remuneracyi nauczycielowi gimnastyki, który ćwiczenia uczniów szkół ludowych prowadzi bezpłatnie. Radny Pytel, stawiając wniosek w tym kierunku, proponował wysokość tej remuneracyi na 200 kor., ale na wniosek radnego Michała Słuszkiewicza obniżono tę kwotę do 100 kor.

Tak więc sumę wydatków uchwalono w wysokości 183.572 kor., przyczem pokazał się niedobór 18.313 kor., który zostanie pokryty nakładem 30% dodatku do podatków bezpośrednich.

Przyjęto następnie preliminarz funduszu ubogich: w dochodach w kwocie 372 kor. 20 hal. — w rozchodach 430 kor. 48 hal., uchwalając pokryć niedobór 58 kor. 28 hal., dotyczący z funduszu ubogich.

Wreszcie uchwalono jednomyślnie projekt funduszu drogowego, który w dochodach i rozchodach wyniesie 5.235 kor. 61 hal. uwzględniając już ustawowo naznaczony datek 8% do podatków stałych.

## Z Rady miejskiej.

(Dokończenie).

W dalszy ciągu obrad nad preliminarzem wydatków miasta Sanoka uchwalono jednomyślnie rubr. XI. Ekwivalent od majątku gminnego w kwocie 495 kor.

XII. Oświetlenie miasta:

35. Nafta, kupno i reparacye latarń i inne drobne 2850 kor. — 36. pobory lamparzy 1656 kor.

Przy rubryce tej zabrał głos radny Dr. Ramer domagając się lepszego oświetlenia poczem całą rubrykę w kwocie 4506 kor. uchwalono.

XIII. Potrzeby sanitarne.

37. Płace lekarza, weterynarza, zastępcy weterynarza i akuszerki 5060 kor. — 38. desinfekcyja, leki dla ubogich i inne potrzeby sanitarne 350 kor. — razem 5410 K.

Radny Dr. Ramer wniósł przy uchwaleniu tej rubryki rezolucyę do Magistratu, aby sprawiono nosze lub wózek na 2 kółkach dla odwożenia chorych do szpitala a zakazano używania w takim razie fiakrów zwłaszcza w wypadkach zaraźliwej choroby.

XIV. Koszta kwaterunkowe 8224 K.

XV. Utrzymanie ulic i placów.

40. Chodniki, bruki przechody i naprawy ulic 5000 kor. — 41. a) czyszczenie ulic i placów 1200 kor. — b) zakupno beczki do skrapiania ulic 500 kor. razem 6700 kor. Wysokość tej rubryki starał się podnieść

**KRONIKA.**

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj! Kupujmy wyroby krajowe!

Zapytanie która z trzech nazw: „Najduduch — Morełowski — Rusin“ jest najmilszą, a której z nich użycie do osoby trzeciej zawiera w sobie obrazę czci? O odpowiedź prosimy naszych czytelników w ciągu tygodnia. W przyszłym numerze podamy wynik odpowiedzi bez wymienienia osoby, oraz co nas spowodowało do zadania takiego pytania.

**Komitet wyborczy sanocki.** Wybrany na Zgromadzeniu wyborców ośmierniej komitet wyborczy do sejmiku odbył pod przewodnictwem burmistrza p. F. Gieli w dniu 20. stycznia posiedzenie i wybrał komitet ścisłej się w skład którego weszli: pp. Feliks Giel. Dr. Artur Goldhammer, Leopold Biega, Antoni Borczyk, Dr. Salomon Ramer, Drenowski Ignacy, Dr. Wojciech Ślęczka, Rosner Lejzer, Szuszkiewicz Michał, Izrael Majer, Mendel Kanner, Adam Pytel, Włodzimierz Bańkowski i Dr. Michał Ładzyński. O wyborze komitetu zawiadomiono magistrat Krosna z wezwaniem, aby i w Krośnie jak najprędzej do wyboru komitetu przystąpienie i aby Komitet krośnieński wszedł w kontrakt z naszym celem ustalenia kandydatury i rozpoczęcia roboty przedwyborczej. Dotąd o ile dowiedzieć się zdołaliśmy Krosno nie odpowiedziało, zdaje się przeto, że ospałość ta jest umyślna, i że tam działają jakieś czynniki, które starają się ile możności wybór komitetu opóźnić, aby w ostatniej chwili wpisać na nieprzygotowanych z jakąś niespodzianką kandydata.

Ale Krośniacy bardzo zgrzeszą, jeżeli teraz sprawę wyboru do sejmiku sobie zlekceważą. Powinni bowiem pamiętać dobrze o tem, że terazniejsza sesja będzie bardzo ważną dla miast z tego powodu, iż na szereg lat mogą one zostać pokrzywdzone. Przecież i w Krośnie muszą wiedzieć ludzie o tem, iż tworzy się u nas sojusz wielkich i małych agrariuszy, którzy przy reformie wyborczej swój interes przedewszystkiem będą mieć na oku, i jeżeli miasta nie wyszły do sejmiku ludzi, którzy nie tylko znają ich potrzeby, ale którzy także zechcą ich szczerze i odważnie bronić, to mogą miastom okroić i tę liczbę mandatów jaką z trudem wywalczyliśmy, i wogóle tak reformę wyborczą przykroją, że będzie się wybierało posłów na komendę albo ze starostwa albo z Rady powiatowej. Najwyższy przeto czas, aby się Krosno otrząsnęło ze swego dolce far niente, wybrało komitet i porozumiało się z San-

kiem, co do kandydata, aby temu kogo wybrane komitety zaufaniem swem obdarzą zapewnić, jeżeli nie jednomyślny wybór, to przynajmniej imponującą większość. Powinniśmy bowiem okazać, że miasta powincjonalne dojrzały do życia politycznego, że wiedzą co robią, i że nie obojętnie się posiązają z dwóch miast z rzuconych hyeną wyborczym kilkaset guldenów, lub dlatego, że czyjś wybór pan starosta ten lub ów zaleca i proteguje.

Niechaj nasz reprezentant w sejmie rzeczywiście reprezentuje wolę ogółu skoro u nas wybory bezpośrednie. Takie jedynie stanowisko ogółu mieszkańców w tej sprawie zaświadczy, iż mandat i przy reformie wyborczej nam się należy, bo znamy prawa a wykonujemy obowiązki obywatelskie tak, jak na mieszkańców miast, w których inteligencja ma prawie liczącą przewagę przystało.

**Wiek rodzicielski.** W dniu 25. b. m. była na porządku dziennym Rady miejskiej sprawa wniesienia rekursu przeciw poleceniu Rady szkolnej krajowej, żeby gmina dalej w budynku gimnazjalnym uskuteczniła reparacje swoim kosztem, mimo tego, że rząd powinien był dawno już objąć ten budynek, gdyż gmina wszystkich warunków jakie jej w tej mierze postawiono dopełniła.

Wśród dyskusji wyszło na jaw, że okna w budynku są tak dobre, iż mimo palenia w piecu nie można temperatury podnieść wyżej, niż do pięciu stopni. Ponieważ dzieci zmuszone siedzieć w takiej temperaturze narażone są na zaziębienie, a wskutek tego na różne choroby, a ani gmina, ani dyrekcja gimnazjum nie może wywrzeć na władze tak skutecznego nacisku, aby rząd objął ostatecznie budynek i polecił poczynić w nim konieczne adaptacje, podniosły się głosy za tem, aby rodzice dzieci do gimnazjum uczęszczających starali się spowodować jakiś korzystny zwrot w tej sprawie i ruszyć ją z miejsca, boć już od kilku lat sprawa ta jest w toku, budynek coraz więcej podupada, a nikt się tą bezpańską posiadłością zająć nie chce. Ma więc w najbliższym czasie być zwołany wiec rodzicielski, który rezolucje uchwalone zakomunikuje Radzie szkolnej krajowej i Ministerstwu wyznań i oświaty.

**Komisja sanitarna sanocka.** W jednym z numerów listopadowych Gaz. Sanockiej czytałem, że Komisja zdrowotna ma w komplecie zwiędzić tutejsze szkoły ludowe i powziąć następnie jakieś uchwały dla odpowiedniego pomieszczenia dzieci. Minęły już dwa miesiące, ja z ciekawością wyciekuję wiadomości w Gazecie Sanockiej, co też uchwała po zwiędzeniu szkół nasza Komisja, a tu ani słówka! Czyby miała zachować w tajemnicy swe uchwały, czy też jeszcze wcale własnej uchwały nie wykonała?

**Z sanockiego Oddziału „Eleuteryi“.**

W zesłą sobotę 25. z. m. o godz. 8. wieczór, gdy poprzedni nr. naszego pisma był już pod prasą, odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Towarzystwa bezwzględnej wstrzeźliwości od napojów wysokowych w pięknej, nowej sali gimn. na Posadzie olchowskiej, dzięki uprzejomości tamtejszego naczelnika gminy p. M. Kluski i Rady gminnej za staraniem niestrudzonego p. Wład. bygnarskiego, kierownika szkoły. W program tego zebrania wchodził referat p. Dr. Zaleskiego, przewodniczącego Oddziału p. t.: „Co to jest alkoholizm?“, którego zebrani z uwagą i widocznym zajęciem wysłuchali. Po dłuższym uzasadnieniu twierdzenia, że alkoholizm jest albo ostrym zatruciem ustroju, albo przewlekłym przez używanie nawet małych ale częstych dawek piwa, wina, wódki, koniaku, rumu, araku, likieru i t. d. streszczenie myśli przewodniej referatu da się wyrazić mniej więcej tak: Chcesz być bogatym, nie pij; chcesz być oświeconym, nie pij; chcesz być zdrowym, nie pij; chcesz mieć piękny charakter, nie pij; chcesz być naprawdę szczęśliwym, nie pij. Pij jedynie w chorobie, i tylko tyle, ile ci lekarz pozwoli. Z powodu nieobecności drugiego referenta dalsza część programu odpadła. P. Kluska dziękował „Eleuteryi“ za te pouczenia. Obecnych było około 80 osób, w czem młodzież, robotnicy fabryczni i rolnicy tamtejsi, jakoteż kilku kobiet.

**Hakatyzm.** Dostała się nam do rąk kartka z anonsem świadcząca niezbitcie o tem, że nasi kupcy żydowscy są zażartszymi hakatystami od Niemców. Niemiec bowiem dla interesu dał wydrukować anons zalecający „Wębę liliową“ po polsku i to całkiem poprawnie, a nasz kupiec hakatysta w miejscu gdzie w anonsie napisano: „Niniejszy artykuł jest tu do nabycia“ przybił pieczątkę swej firmy: „Leon Hasenlauf Wachtel Tuch und Manufacturenlager Sanok“. Panie kupiec skoro się tak brzydziej polskiem językiem — to powinny ci równe obrzydzenie wzbudzać i polskie pieniądze — prosimy zatem: „po polsku, — bo inaczej, każdy porządny człowiek wstydzić się będzie wejść do takiego Manufacturenlager!“

**Podziękowanie.** Zarząd Koła Towarz. Szkoły ludowej wyraża wszystkim Paniom i Panom, biorącym udział w wykonaniu: „Betleem polskiego“ szczerze podziękowanie za ich trud i pracę a w szczególności p. Stanisławowi, Budweilowi jako dyrygentowi chórów i orkiestry, reżyserowi p. Józefowi Zacharce i orkiestrze gimnazjalnej.

Za Zarząd Koła T. S. L.

T. Drenowska  
przewodniczącaM. Wasylewiczówna  
sekretarka.

Ziółka, syrop i cukierki tatrzańskie przeciw chrypcie, zaflegmieniu i uporczywym kaszłom.	Kompletne hegary. Rurki gumowe białe, czerwone i czarne.	Wina lecznicze: Dra Mikolascha, Ruckera, Serawalo, St. Raphael, Vin Bravois i inne.
Kapiele z kwasu węglowego (CO <sub>2</sub> ) wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „TLEN“.	Lodowniki i poduszki gumowe dla chorych.	Wina dla rekonwalescentów, Tokaj, Malaga, Madera, Marsala, Bordeaux i inne.
Świeże wody mineralne krajowe i zagraniczne.	<b>APTEKA</b> pod „Opatrnością Boską“	Prawdziwy Cognac francuski w małych, średnich i dużych flaszkach.
Balsam antireumatyczny, maść na odmrożenie, Creme Venus, Iris, Simona i inne.	<b>P. PIOTRA</b> <b>WĄSOWICZA</b>	Wódki francuskie Molla, Brazaja i Mentholowa.
Perfumy, mydła i pudry. Woda kolońska Fariny, Milensa i Atkinsona.	W Sanoku poleca	Preparaty słodowe Hoffa, Cukierki ekstrakt. i Piwo słodowe. Mączki Nestla i Kufekego; Sago i Cukier mleczny dla dzieci.
Termometry maksymalne, pokojowe i do kąpiele. Wstrzykawkę do uszu, do nosa i tusze do ocz.	Do odświeżania i desynfekcyi pomieszczeń powietrze lasów sosnowych.	Syrop Sulfogajacalowy. Amarol. Anaemina. Wyciągi mięsne: Liebiga i angielskie.

58 5-12

**Dobry apetyt**  
uzyskacie Państwo przez używanie  
**KAISERA**  
**Cukierków miętowych.**  
Przez lekarzy wypróbowane i zalecane!  
Niezbędne przy utrudnionem trawieniu, bezsenności, bólach żołądka i t. p.  
Środek odświeżający i ożywczy.  
Pakietki po 20 i 40 hal., w aptece M. Kawskiego i w handlu Ch. Epsteina w Sanoku oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

**Dwa lub trzy pokoje**  
do wynajęcia  
Bliższa wiadomość w księgarni p. Pollaka

# „Kurjer Lwowski“

wychodzi  
dwa razy dziennie.

Drukowany na maszynie rotacyjnej, z zastosowaniem najnowszych wymogów i ulepszeń technicznych, podaje

## „KURJER LWOWSKI“

tak w wydaniu popołudniowym o godzinie 3. po połud., jak i porannem o godz. 7.

### najświeższe wiadomości

lokalne, z kraju i ze świata, odbierane telegrafem i telefonem, oraz korespondencje i sprawozdania od stałych korespondentów. Natychmiast ekspedjowany rannymi i popołudniowymi pociągami dochodzi do rąk publiczności jeszcze tego samego dnia.

Kurjer Lwowski obok doboru artykułów politycznej, społecznej i literackiej treści, omawiających wypadki bieżące, zamieszcza fejletony z dziedziny nauki, sztuki, literatury, archeologii i t. d.

Również i dział powieściowy w „Kurjerze Lwowskim“ będzie bardzo obfity i doborowy. W fejletonie pomieszczone będą oprócz dalszego ciągu powieści: **Bolesława Prusa** p. t. „**SWIT**“, powieści **Kazimierza Tetmajera** p. t. „**KRÓL ANDRZEJ**“, **Alfreda Konara** „**W SYRENIM GRODZIE**“, **Władysława Orkana** „**POMÓR**“ i „**DRZEWIĘ**“ i powieść **Wacława Sieroszewskiego**.

### W bezpłatnym dodatku arkuszowym

będą pomieszczone cenniejsze utwory powieściowe swojskie i obcej literatury.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w dodatku powieści „**Wieczne miasto**“ **Hall-Caine'a**.

### Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“

wynosi na prowincyi:

z jednorazową dostawą do domu 2 kor. 70 gr. miesięcznie, a kwartalnie 8 kor. — Z dwurazową dostawą miesięcznie 3 kor. 20 gr., kwartalnie 9 koron 50 gr.

We Lwowie prenumerata za oba wydania „Kurjera Lwowskiego“ wynosi 2 K. miesięcznie, z dwukrotną dostawą do domu o 60 gr. więcej.



### Pracownia haftów art. i szat liturgicznych

pod wezw. św. Antoniego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 30. założona w r. 1892. poleca własnego wyrobu szaty liturgiczne, bieliznę kościelną i cerkiewną, sztandary dla stowarzyszeń, hafty kościelne i salonowe, ręczne i maszynowe jedwabiami, złotem i srebrem. Wykonanie staranne. Przyjmuje naprawę powyższych. Ceny możliwie najtańsze. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

55

6-52



Mam zaszczyt oznajmić Szanownej P. T. Publiczności, a zwłaszcza miłośnikom kwiatów i właścicielom ogrodów, że objąwszy kierownictwo ogrodu miejskiego miasta Sanoka, będę także produkował, a więc będę mógł także dostarczać: wszelkich rozsąd jarzyn i kwiatów letnich, wszelkich roślin i kwiatów wazonkowych, cebulek kwiatowych i wszelkich artykułów wchodzących w zakres ogrodnictwa.

Przyjmuje również zamówienia na bukiety i wieniec wszelkiego rodzaju, które wykonuję gustownie i po bardzo umiarkowanych cenach.

Nadto podejmuję się urządzania ogrodów i zakładania nowych, jak niemniej opiekowania się ogródkami przez lato aż do zimy.

Ufnym, że Szanowna P. T. Publiczność raczy zaszczyścić mnie zaufaniem, przyrzekam jak najstaranniejszą usługę i kreślę się

z głębokim szacunkiem

**W. Pazurkiewicz**

ogrodnik miejski w Sanoku

25-

odznaczony 5-ma medalami.






PRACOWNIA

PARAMENTÓW KOŚCIELNYCH I CERKIEWNYCH

**ALEKSANDRA PIECHA**

**W SANOKU**

ul. Tadeusza Kościuszki l. 96. (we własnym domu)

przyjmuje zamówienia na **wyroby naczyń kościelnych i cerkiewnych** w żądanym stylu i guście wykonując takowe jak najsumienniejszy i gustownie, począwszy od najzodobniejszych do zupełnie skromnych, według własnych lub nadesłanych rysunków i modeli a mianowicie: kielichy, monstrancye, puszki do cymboryłów, krzyże ręczne, ołtarzowe i procesyjne, berła dla bractw różańcowych, pajaki z brązu i kryształu, ewangelie, tace na wsenocne, lampy wiszące, obrazowe i ołtarzowe, kadzielnice, mirnice na olej św. i patyny do chorych. — Przyjmuje **naprawy naczyń kościelnych i cerkiewnych do złocenia i srebrzenia** i t. p.

Zaopatrzoney w **najnowsze i najlepsze przyrządy i modele**, oparty na długoletniem doświadczeniu, spodziewa się odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, ręcznie za jak najlepsze wykonanie w krótkim czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.













## Kaszel

cto

kocha swoje zdrowie, ten go się stara usunąć.

**5245** notaryalnie uwierzyt. świadectw stwierdzają skuteczne działanie

## KAISERA

karmelków piersiowych  
z 3 jodłami.

Przez lekarzy wypróbowane i zalecane przeciw kaszlowi, chrypie, katarom, zapaleniu, katarowi krtań, kokluszowi etc.

Pakiet po 20 i 40 hal., puszka 80 hal. Dostać można w aptece M. Kawskiego, w drogueryi Jana Hydzika i w handlu Ch. Epsteinia oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

7-36